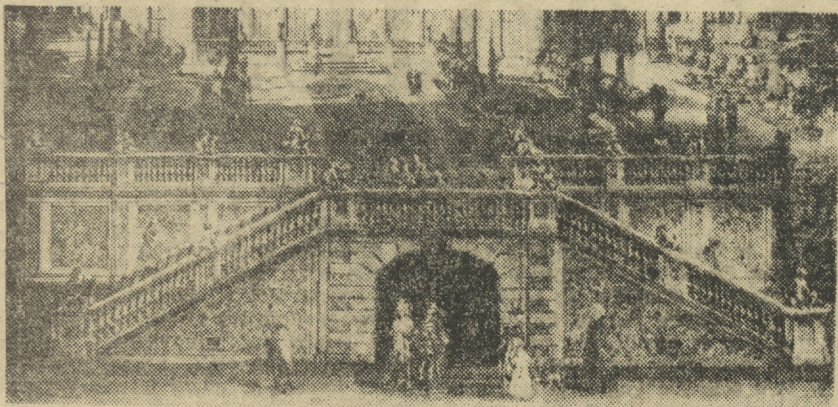


4. I. 49.

Będzie taki jak dawniej



Rekonstrukcja schodów przed pałacem wilanowskim według obrazu Canaletta (do art. obok)

Żeby młodzież mogła się uczyć Coraz więcej burs na Pomorzu

W szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych w miastach OS Pomorskiego uczy się w 1948/49 r. szkoln. ponad 22 tys. młodzieży. Z tej liczby 45% mieszka w miejscowościach oddalonych od szkół. Jedynie więc niedrogi internat i bursy mogą im zapewnić mieszkanie i wyżywienie. Istniejące obecnie 43 internaty i 3 bursy są dla Pomorza nie wystarczające.

Okreg Pomorski T-wa Burs i Stypendiów przystąpił do energicznej akcji budowy i organizowania burs w ośrodkach szkolnych. Ostatnio otwarta została nowa bursa TBS w Grudziądzu. Oddział powiatowy TBS w Rypinie prowadzi nową wzorową burse. Dużą aktywność w tej pracy wykazuje pow. lipnowski. Wysokość kredytów przydzielanych poszczególnym oddziałom powiatowym TBS z konieczności warunkowana jest wysokością wkładów pieniężnych i wysiłkiem organizacyjnym tych oddziałów.

W zakresie akcji stypendialnej TBS szczególnie poważne wyniki osiągnął Oddz. Pow. TBS w Świecie, udzielając stypendiów w wysokości 1 miliona zł.

W tym samym okresie, w woj. warszawskim wykonały zakłady ponad 50 proc. prelimitowanego skupu.

Duże zakupy zbóż i przetworów zbożowych, zmagazynowane przez PZZ, gwarantują pełne zaopatrzenie rynku w chleb, makę i kaszę, po ustabilizowanych cenach, oraz zaopatrzenie odpowiednich gałęzi przemysłu spożywczego: fermentacyjnego, cukrowniczego w potrzebne artykuły zbożowe.

W znacznym stopniu usprawniły PZZ magazynowanie zbóż. Pojemność magazynów, znajdujących się w dyspozycji PZZ w maju ub. roku, wynosiła 670 tysięcy ton.

Na 1 stycznia 1949 roku pojemność ich wzrosła do 1.200.000 ton.

Do dnia 20 grudnia ub. r. wyprodukowano ogółem 611.040 ton cukru, a więc o 91.040 ton więcej niż przewidywał plan (520.000 ton). Oznacza to przekroczenie planu kampanijnego o 18%.

Znaczący należy, że produkcja cukru w zeszlizorocznej kampanii dorównuje niemal maksymalnej produkcji z okresu przedwojennego.

Mroz
p zerwał wydobycie wraków
Ekipa Wydz. Ratowniczo-Holowniczego GAL-u, która pracowała przy podnoszeniu wraków z terenu portu szecińskiego, musiała przerwać z powodu mrozu prace, prowadzone przy podnoszeniu statku „Aleksandra”. Obecnie przeprowadza się konserwację sprzętu, remonty itd., przygotowując się do robót w okresie wiosennym i letnim oraz prowadzi roboty przy „Ledzie” przygotowując statek do holowania.

Kwiaty i zabawki
dziełem kursistek Ligi Kobiet
Liga Kobiet we Włocławku zorganizowała kurs zabawkarstwa i kwiclarstwa sztucznego dla dziewcząt. Na kurs zapisało się 100 osób. Po 3-miesięcznym przeszkoleniu kursistki projektują utworzenie spółdzielni zabawkarstwa, która pozwoli należycie zorganizować pracę oraz rozprowadzić wyroby na rynku wewnętrznym i na eksport.

Liga Kobiet w Bydgoszczy prowadząc kursy na Pomorzu, przeszkoliła ok. 900 kobiet w działach: konfekcyjnym, galanterii skórzanej i zabawkarstwa. Równolegle tworzone są spółdzielnie pracy, zatrudniające przeszło 1000 kobiet.



Tomaszowi udało się uspokoić chłopców obietnicą, że nauczy ich strzelać, co zyskało mu od razu popularność wśród dużych „malców”.

Za chwilę rozpoczęły się dalsze wykłady, w czasie których Gar-go, i jego kolega Min. Ashrey mieli na miniaturowej łódce dogonić statek ćwiczebny kierowany przez instruktorów.

Instruktor podniósł prawą rękę do góry, na ten sygnał człowiek stojący na pokładzie statku, nacisnął guzik i miniaturowy krążownik zaczął poruszać się wzdłuż przeciwnego brzegu z szybkością nie przekraczającą kroki normalnie maszerującego człowieka. Instruktor szybko opuścił rękę, rozległ się dość głośny huk, dziewczęta pisały ze strachu, a cygaro, jak latająca ryba, wyskoczyło z swego łoża, zanurzyło się w wodzie i szybko poczęło mknąć w kierunku krążownika, poruszane szybko obracającą się śrubą. Ta żywa torpeda płynęła mniej więcej na głębokości dwudziestu pięciu centymetrów pod wodą i tylko jej przeczczyste daszek wynurzał się ze szklanej tafli jeziora, zalanego teraz promieniami słońca.

Powinien podpłynąć teraz do samego środka okrętu, — tłumaczył doktor Midruba Magarałowi, który stał zdumiony całą tą operacją. — Chodzi o to, aby dopędzić statek i wycelować w sam środek, czyli tam gdzie stoi stół z ciastkami. Wszystko polega na skoordynowaniu wycucia odległości i celu. Jednocześnie jest to zaznajamianie się z kierownicą.

Dokoła torpedy, w której znajdował się Min Ashrey, podniosło się kilka niezbyt wysokich słupów wody. Później zaterkotały wystrzały z blaszanych armatek na krążownika, a każdemu towarzyszyły jaskrawe rozbłyski ciemno-pomarańczowego światła. Sylwetę krążownika zasnuły dość gęste dymy.

WILANÓW W DAWNEJ KRASIE stanie się rezerwatem piękna i zdrowia

Rzadka specjalność posiada prof. dr Gerard Ciolek: jest architektem ogrodów, inaczej mówiąc — „konserwator sztuki”. Tak brzmi pełny tytuł tego pracownika Głównego Urzędu Konserwatorskiego w Nacz. Dyr. Muzeów i Ochrony Zabytków.

1931 odmalowano w Bibliotece Nerodowej w Warszawie plan Wilanowa, sporządzony przez gdańszczyzanina Boya w 1882 r. Wynika z niego, że obok pałacu stały liczne spichrze, stajnie, obory, domy oficjalistów, browar, siłownia, stodoła, karczma i wiatrak, a we wsi — kościółek drewniany. Ogród przyozdobiony był 3 sadzawkami i stawem, altanami, grotami, miał „figarnię”, pomarańczarnię, pasiekę, gołębnik i ozdobny słup kamienny z kulą i krzyżem, ba... nawet górę Bachusową!

Był też niegdyś na osi pałacu w kierunku skarpy 200-metrowy kanał dekoracyjny — dziś zarosły zieliskiem, obsadzony gęstymi roślinami. O tym parku sławetnym szelkowiec rozpisuje się ówczesne dzieło o „ogrodnicze, mianując go ostatnim wyrazem sztuki.

Wszystko to, na szczęście, da się odtworzyć dzięki posiadaniom materiałom, dotyczącym dekoracji parku, pałacu, grot itp. Dziełko sztuki odtworzone zostanie ostatecznie w całości.

W 19. stuleciu Wilanów wzbogaca się w budowie takich mistrzów architektury, jak Piotr Aigner, Jaszczół, Marconi, Lanci i Podczaszyski. Ostatnia wojna doprowadza jednak park do ruiny: brak opieki konserwatorskiej spowodował zdziwienie drzewostanu, brzegi wód zarosły zieliskiem, a budowle ogrodowe i pomniki rozpadły się. Tyłko pałac przetrwał we względnie dobrym stanie i obecnie stał się ośrodkiem kultury i sztuki, jak oddział Muzeum Narodowego w Warszawie.

SPACER POPRZEC WIEKI
— Początek ogrodu sięga końca 17 w., gdy król Sobieski na równinie mazowieckiej zakładał sobie rezydencję letnią, w której życia dokonał. W r.

Podobnie jak pałac, ogród też uległ przemianom stylowym na przestrzeni 18 i 19 w. Obszar jego powiększył się w ciągu tego czasu kilkakrotnie, gdyż do pierwotnego pałacowego „ogrodu” (ogrodka) przyłączano coraz to nowe tereny, wciągając je w jednolite skomponowaną całość.

CO SIĘ ROBI W PARKU?
— Podjęto jeszcze w czasie okupacji z inicjatywą nacz. dyr. Muzeum prof. St. Lorentza, prace projektowe nad rekonstrukcją parku, dla

stworzenia godnej ramy pałacu — ciągnie nasz rozmówca. — Dziś to realizujemy: wycinamy zdziczałe zarosła, karczujemy zmuszające pnie. Całość zagadnienia rozwiązana będzie w ciągu kilku lat. Plan tegoroczny objął regulację wybrzeża nad jeziorem, uporządkowanie ogrodu przy pałacu i niwelację zniekształconych terenów. Drzewostan uległ zniszczeniu w 70 proc., a więc dosadziliśmy 300 lip, 4.500 wiązów i 2.000 grabów, uzupełniliśmy 1.800 m szpaleru w dolnym ogrodzie.

900 samochodów gruntu stworzyło fundament 300-metrowy pod bulwar nad jeziorem. Po regulacji terenu i uzupełnieniu drzewostanu nastąpi tworzenie osion widokowych w miejscach, gdzie nastąpiło zakłócenie harmonii krajobrazu. Będą to jak gdyby kurtyny z zieleni. Projekt rekonstrukcji przewiduje włączenie do Wilanowa ogromnego parku w Marysinie, dziś niedostępnego z powodu złej komunikacji. Razem da to obszar 80-hektarowy. Każdy okres rozwojowy znajdzie właściwy wyraz; dojazd wprost ze Szusza przed bramą pałacową i promienistość dróg przed pałacem będą przywrócone.

— Czy duże nastąpią zmiany koło pałacu?
— Dziedziniec podzielony będzie balustradą na dwie części, jak niegdyś. Blizsza część pałacu stanie się miejscem widowisk na wolnym powietrzu. Już odbudowano zwalną pergolę lewego skrzydła i osnuo pnącymi różami. Na wielkim tarasie rozsypano tłuczeń ceglany, tworząc barwną plamę na tle zieleni. Fontanny na tarasie oświetlane będą w dni uroczystych 47 źródeł, we wnękach jego staną rzeźby.

— Czy duże nastąpią zmiany koło pałacu?
— Dziedziniec podzielony będzie balustradą na dwie części, jak niegdyś. Blizsza część pałacu stanie się miejscem widowisk na wolnym powietrzu. Już odbudowano zwalną pergolę lewego skrzydła i osnuo pnącymi różami. Na wielkim tarasie rozsypano tłuczeń ceglany, tworząc barwną plamę na tle zieleni. Fontanny na tarasie oświetlane będą w dni uroczystych 47 źródeł, we wnękach jego staną rzeźby.

— Czy duże nastąpią zmiany koło pałacu?
— Dziedziniec podzielony będzie balustradą na dwie części, jak niegdyś. Blizsza część pałacu stanie się miejscem widowisk na wolnym powietrzu. Już odbudowano zwalną pergolę lewego skrzydła i osnuo pnącymi różami. Na wielkim tarasie rozsypano tłuczeń ceglany, tworząc barwną plamę na tle zieleni. Fontanny na tarasie oświetlane będą w dni uroczystych 47 źródeł, we wnękach jego staną rzeźby.

— Czy duże nastąpią zmiany koło pałacu?
— Dziedziniec podzielony będzie balustradą na dwie części, jak niegdyś. Blizsza część pałacu stanie się miejscem widowisk na wolnym powietrzu. Już odbudowano zwalną pergolę lewego skrzydła i osnuo pnącymi różami. Na wielkim tarasie rozsypano tłuczeń ceglany, tworząc barwną plamę na tle zieleni. Fontanny na tarasie oświetlane będą w dni uroczystych 47 źródeł, we wnękach jego staną rzeźby.

Z SALI KONCERTOWEJ
Z. LATOSZEWSKI — WŁ. KĘDRA

Noworoczny koncert symfoniczny Filharmonii Stołecznej zawierał dzieła Antoniego Brucknera, Franciszka Liszta i Maurycego Ravela.

IV symfonia Antoniego Brucknera (1824 — 1896) nawiązuje wyraźnie do twórczości Beethovena, którego Bruckner był gorącym wielbicielem. To, a także ogólny kierunek jego twórczości stawia go w jednym rzędzie z Brahmem; brak jednak Brucknerowi tej iskry geniuszu, która sprawia, że muzyka Brahmsa, aczkolwiek na pozór trzymająca się tradycji i daleka od wszelkiego nowatorstwa, jest w każdym niemal takcie odkrywcza, że twórczość jego znalazła naśladowców i kontynuatorów. Bruckner nie otwiera nowej epoki w muzyce, lecz tylko godnie zamyka starą. IV symfonia oparta na założeniu programowym, mająca nawet pewne cechy muzyki ilustracyjnej wykazuje wpływy VI-ej („pastoralnej”) symfonii Beethovena; nie brak tam także wpływów Schumann’a i zwłaszcza Wagnera. Jest to dzieło, które mimo pewnych dłużyzn i rozwiekszeń zawsze warte jest przypomnienia.

II suita z baletu „Dafnis i Chloé” Maurycego Ravela odbiega daleko od tego, co zwykliśmy określać jako muzykę baletową. Nie ma tu rytmów tanecznych — muzyka Ravela dąży do odmalowania nastroju starożytnej legendy, do oddania atmosfery akcji sceniczej. Sam kompozytor określił ten swój utwór, jako „symfonię choreograficzną”, podkreślając w ten sposób jego czysto muzyczny, symfoniczny charakter.

Dyrygent, Zygmunt Latoszewski umiejętnie wydobyl i uwypuklił wszystkie subtelności tego dzieła, po trafili osiągnąć „Ravelowski” charakter brzmienia orkiestry, wywodzący się od klasycznej muzyki francuskiej, a tak od niej różny.

I koncert fortepianowy Liszta to typowe dzieło romantyka. Liszt pierwszy wylamał się z klasycznego schematu koncertu instrumentalnego; poszczególne części koncertu łączą się ze sobą tematycznie, partia solowa przestaje być popisem wirtuozów, lecz wtapia się organicznie w całość utworu, nie zatracając jednak przy tym swojego charakteru. Solista na tym dziele pole do popisu — I koncert Liszta zalicza się do najbardziej wirtuozowskich utworów fortepianowych, wymaga doskonałej i wszechstronnej techniki i brawury. Ta okoliczność stwarza pewne niebezpieczeństwo dla solisty: strona techniczna wykonania, zewnętrzny blask może łatwo zaćmić wewnętrzną treść tego utworu, w istocie bogatszą, niż to się może wydać na pierwszy rzut oka.

Nie ustrzegł się tego niebezpieczeństwa i Władysław Kędra. Również i w jego wykonaniu strona wirtuozowska wybijała się na pierwszy plan. Mimo to należy uważać wykonanie koncertu Es-dur Liszta za duże osiągnięcie artystyczne tego pianisty; zarówno strona muzyczna, jak i techniczna tego wykonania stały na bardzo wysokim poziomie. (A. H.)

— Nie będę! — chętnie zgodził się Min Ashrey i nawet usiłował usmiechnąć się przez łzy, domyślając się, że aczkolwiek niebezpieczeństwo poniesienia kary nie rozwiało się ostatecznie, ale w każdym razie odsunęło się od niego.

— No to zuch z ciebie! — tym samym nieznacznie obłudnym głosem pochwalił go instruktor. — Nie masz się czego bać. To wstyd być tchórzem, bo za karę Annetta nie będzie cię kochała! Prawda, Annetko, że nie będziesz go kochała, jeżeli ci nie przyniesie tortu?

Annetta pularchna dziewczyna z czarnymi śmiejącymi się oczyma na okragiej twarzy chętnie potwierdziła te słowa.

— Naturalnie, że nie będę go kochała!
— No widzisz, musisz się na przyszyły raz lepiej popisać — stwierdził instruktor na zakończenie całego incydentu i zaprowadził, pokornie krocząc obok niego Mina do drugiego wglębienia, gdzie go oczekiwała gotowa do wyruszenia inna torpeda.

Instruktor znów podniósł do góry prawą rękę, stateczek znów ruszył i torpeda znów zanurzyła się pod powierzchnią stawu, a słupy wody jak przedtem unosiły się w górę dokoła drążącego ze strachu Mina — jak przedtem rozlegała się kanonada i rozpalaly się złowrogie ognie fajerków.

Ale najwiodoczniej obawa kary i lęk, że „Annetta nie będzie go kochała” wzięły górę nad przyrodzonym brakiem odwagi Mina. Tym razem koordynacja odległości i celu wykonana została bez zarzutu. Torpeda ani razu nie zboczyła z drogi i wkrótce dotknęła krążownika w miejscu, gdzie widniało wielkie białe koło.

Torpeda posiadała specjalny mechanizm, który zatrzymywał działanie śruby, gdyż żywy pocisk od razu zniechęcał. Jednocześnie górna połowa białego koła rozwarła się i w otworze ukazał się dozorca z dużą tacą, na której leżały spore kawałki tortu.

Inny z asystentów instruktora podpłynął na łódce do torpedy, odebrał z rąk swego kolegi tacę, przeszedł Miną do swej łódki i po wrzuceniu mu tacy przyholował torpedę do przystanku.

Tam Min, wciąż nie ukrywając obawy malującej się na jego twarzy, podał tacę stojącemu na prawym skrzydle dryblasowi — koledze o złym i niezbyt dla zdobywcy wyrazie twarzy. Dryblas wybrał sobie największy kawał tortu, resztę zaś podzielił pomiędzy innych uczestników tej niezwykle budującej zabawy, łakomie spoglądających z tacy. Min, Annetta i Pedro również otrzymali swe porcje. (D. C.)

— Pirotechnika! — wołał tuż nad uchem doktor Midruba. — Lecznictwo przy pomocy dźwięków i światła! Na tych kretynów wydaje się mi mniej niż na utrzymanie uniwersyteckiej kliniki. I co z tego?

Ruchem głowy wskazał na staw, gdzie właśnie działo się coś, co było dla doktora Midruba najwiodoczniej ogromnym rozczarowaniem.

Min Ashrey poczuł się zapewne nieswojo na widok tych nieoczekiwanych wodotrysków dokoła siebie, mało ufnosił budził w nim również krążownik witaający go tą ogłuszającą kanonadą. W każdym razie, po upływie pół minuty Min Ashrey ostro skreślił z dotychczasowej drogi, znalazł się znów na środku stawu i zniechęcał. Zapas paliwa skończył się.

Krążownik niezwłocznie wrócił na swoje dawne miejsce, a jeden z stojących na przystani funkcjonariuszy, nie czekając nawet na rozkaz, udał się małą łódeczką na środek stawu, skąd na długim haku przyholował do brzegu niefortunną „żywą torpedę”.

Instruktor zszedł stopniami wiodącymi do wody, podszedł do stalowego cygara, uniósł do góry łiniący od wody przeczczyste daszek i wyciągnął ze środka, za kark nieszczęsnego Ashrey’a którego twarz była śmiertelnie blada i mokra od potu i łez, a także skrzywiona ze strachu w przeczczu tego, co miało nastąpić.

— Wróć! — ryknął instruktor, lecz dostrzegłszy niezadowolony grymas na twarzy Midruba, który oczyma wskazał mu obok stojącego Magarała, po chwili zmienił ton. — No i co głupek! — z obłudną słodyczą zapytał chłopca. — Dlaczego skreśliłeś?

— Bałem się! — nie wytrzymał i już na głos rozbezczał się niefortunny nawigator.

— Jak ci nie wstyd! — kiwał nad nim głową instruktor. — Czegóż tu się bać... Nie będziesz się już więcej





Dzieci w Prezydium Rady Ministrów

Dzieci z sierocińców warszawskich spędziły miły wieczór w Prezydium Rady Ministrów...



Sprzymierzeńcy w świetle dokumentów

SZKODLIWY SOJUSZ

Drukujemy dalszy ciąg artykułu Specjalnego Dobrowolskiego, który omawia rzeczywiste dokumenty z rozmów przeprowadzonych we wrześniu 1939...

Londyński dramat straconych złudzeń i zawiedzionych nadziei dobiegał końca. 15 września 1939 r. odbyła się ostatnia rozmowa między przedstawicielem Polski a szefem sztabu brytyjskiego...

15 września 1939, godz. 15.00. General Norwid - Neugebauer jest proszony o przybycie do War Office, gdzie odbywa dłuższą konferencję z Generalem Ironside...

Oprócz 10 tysięcy Hotchkissów i 15 - 20 milionów amunicji, Anglia w zakresie materiału wojennego: czołgów, artylerii przeciwczołgowej i przeciwlotniczej, myśliwców oraz gotowych mundurów - nie przelała w obecnej chwili do Polski...

Ponownie doradza zakupy w państwach neutralnych: Belgia i Hiszpania. Sugeruje poza tym Kanadę. Uważa takie zakupy za najszybsze...

rozwiązanie. Nie przewiduje żadnych obiekcji ze strony skarbu na wydatkowanie poza granicami Anglii z sumy 8 milionów funtów, znajdujących się w Londynie. Uważa, że aby uzyskać na czasie, szybko należy dać zamówienia...

Zamiast pomocy - dobre rady. Koniec. Kropka. Protokół przerwania rozmowy zamyka się wyżej zacytowanymi słowami. Mogłyby one wywołać niewątpliwie efekt humorystyczny...

Należy jedynie przypomnieć w tym miejscu, że Finlandia wobec której rząd angielski ani rząd francuski nie miały żadnych zobowiązań, otrzymała w okresie zimy 1939/1940 r. od Anglii i Francji łączną 275 samolotów bojowych...

szliśmy już o Szwecji i krajach bałtyckich, ba, wymieniono nawet Rosję, którą poprzednio rozmyślnie i perfidnie odizolowano i odsunięto od spraw Europy.

Teraz w końcowej rozmowie przysłała kolej na Belgię, Hiszpanie (frankistowską) i Kanadę. To były państwa, do których Polska miała uciekać...

Siedem dni wytarczy. Trudno znaleźć właściwe słowa dla określenia tych propozycji i obietnic. Jawny nonsens walczy tu o lepsze z rekordową obłudą i zakłamaniem...

Proponuje wydatkowanie na ten cel sum będących własnością Polski, stanowił zatem obiektywnie próbę „zaoszczędzenia” pewnej sumy dla skarbu angielskiego, oczywiście, kosztem sojuszniczej Polski.

Należy jedynie przypomnieć w tym miejscu, że Finlandia wobec której rząd angielski ani rząd francuski nie miały żadnych zobowiązań, otrzymała w okresie zimy 1939/1940 r. od Anglii i Francji łączną 275 samolotów bojowych...

rowniczych kół wojskowych i politycznych Wielkiej Brytanii. Pertrakcje wojskowe polsko-angielskie trwały z przerwami zaledwie 7 dni. Chronologia wydarzeń dowodzi, że zerwanie tych pertrakcji nie nastąpiło bynajmniej w wyniku złamania oporu Polski...

Elementarna logika wskazywała, że wszelki sprzęt wojenny, zakupiony w tym czasie na rachunek Polski, o ile nie miał być bezużyteczny, mógł jedynie służyć jako przyszłe zaopatrzenie oddziałów polskich, sformowanych później na emigracji.

— Na psa urok! — ale teraz, jak już masz los 55-ej Loterii Klasowej, to chyba zostaniesz milionerem, bo jest aż 15 wygranych po miliony, a główna wygrana została podniesiona do 3 MILIONÓW!



Przez tego dopiero teraz milion to będzie milion, bo opłata 20 proc. na rzecz Skarbu została zniesiona.

Listy z Paryża

Marshallowski chaos

(Od specjalnego korespondenta API dla „Życia”)

Dziewiętnaście państw marshallowskich odbyło w ostatnich dniach konferencję celem ustalenia swych potrzeb na przyszłość i złożenia sprawozdania ze sposobu zużycia wyczerpanych już kredytów, które przyznane im zostały w ramach planu Marshalla.

W lipcu zeszłego roku szef administracji tego planu, pan Paweł Hoffman zażądał, by rządy państw satelitów Stanów Zjednoczonych przedłożyły wspólny projekt, tak by kongres amerykański mógł powziąć odpowiednią decyzję z całą znajomością rzeczy.

Marshallowski sprzecznosci

Istotnie, od sześciu miesięcy uwydatnia się coraz bardziej sprzecznosci istniejące między poszczególnymi marshallowskimi państwami. Jednocześnie zaś nastąpiło ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej w tym rejonie.

„Synowie” dla Ligii Kobiet

Pisarz amerykański, autor sztuki „Synowie”, Arthur Miller, przeznaczył przypadające dla niego tantiemy autorskie w całej Polsce, na rzecz Ligii Kobiet.

Co to znaczy?

KOREFERAT — dodatkowe sprawozdanie, opracowanie jakiegoś zagadnienia wspólnie z kimś innym. Np. „W drugim dniu obrad Kongresu premier Cyrankiewicz wygłosił koreferat”.

MONOPOL — wyłączny przywilej w zajmowaniu się pewnymi sprawami w wyłączeniu korzyści z jakiejś dziedziny produkcji. Np. „Monopol amerykański w dziedzinie energii atomowej już nie istnieje”.

POTENCJAŁ — bogactwo, możność. Np. „Pomoc amerykańska okazująca przemysłowemu potencjałowi niemieckiemu”.

PROGNOZA — przepowiednia. Np. „Fakt ten jest niezwykle znamienity, jeśli chodzi o prognozę dalszego przebiegu walk w tym rejonie”.

amerykańskim i całkowicie kierowanymi przez Waszyngton.

Chaos, wzrost cen, bezrobocie

Zwrotny charakter pomocy gospodarczej Stanów Zjednoczonych dla Europy Zach. jest coraz bardziej negowany, nawet przez koła odpowiedzialne za tę politykę. Coraz częściej koła te przyznają, iż chodzi jedynie o „stowaryżenie” inspirowane względami „geo-polityczno-wojskowymi”.

Wśród tego chaosu i tych sprzecznosci, administratorzy amerykańscy starają się coraz bardziej ugruntuować swój autorytet. Dla uwydatnienia zaspołnienia tego autorytetu wystarczy przypomnieć fakt, że ustalenie budżetu Francji zależy od decyzji kongresu waszyngtońskiego. Istotnie, jedna z klauzul układów dwustronnych zmusza rząd francuski (podobnie jak i inne rządy państw marshallowskich) do wpłacenia na specjalny fundusz równowartości w waluście danego kraju — sum dolarowych, otrzymanych w ramach „pomocy”.

czę w Europie zachodniej na skutek uległości rządów państw-satelitów wobec często sprzecznych wymagań Departamentu Stanu.

Niepokój powodowany dumpowaniem stożkowym pod kierownictwem niemiecko-amerykańskim przez przemysł zagłębia Ruhry, ujawnił się nie tylko w Belgii i Holandii, ale również w W. Brytanii, gdzie deficytowa wydatność kopalni „państwowych” na sposób labourystów, nie daje żadnych nadziei skutecznej konkurencji z odbudowanymi staraniem Dep. Stanu kopalniami niemieckimi.

Francja w okowach dolara

Wśród tego chaosu i tych sprzecznosci, administratorzy amerykańscy starają się coraz bardziej ugruntuować swój autorytet. Dla uwydatnienia zaspołnienia tego autorytetu wystarczy przypomnieć fakt, że ustalenie budżetu Francji zależy od decyzji kongresu waszyngtońskiego. Istotnie, jedna z klauzul układów dwustronnych zmusza rząd francuski (podobnie jak i inne rządy państw marshallowskich) do wpłacenia na specjalny fundusz równowartości w waluście danego kraju — sum dolarowych, otrzymanych w ramach „pomocy”.

Pan Queuille, który nie może zrównoważyć swego budżetu na skutek olbrzymich, bo sięgających sumy 350 miliardów franków kredytów wojskowych, przeznaczonych dla popierania polityki bloku zachodniego, liczył, iż będzie mógł skompensować ten olbrzymi ciężar nałożony skarbowi francuskiemu, użytkując na ten cel równowartość „pomocy” amerykańskiej, która dotychczas wynosi 280 miliardów franków. Nie otrzymał jednak na to zezwolenia, gdyż w myśli autorów planu, nagromadzona „równowartość” w waluście narodowej jest wyraźnie przeznaczona na uruchomienie przedsiębiorstw francuskich z udziałem a-

Woj. poznańskim. Okręg Szkolny Poznański rozpoznając w 1948/49 r. akcję upowszechniania wiedzy od konferencji przewodniczących kół prelegentów, zorganizowanych przy wszystkich inspektoratach szkolnych.

Akcja wykładów powszechnych

Okręg Szkolny Poznański rozpoznając w 1948/49 r. akcję upowszechniania wiedzy od konferencji przewodniczących kół prelegentów, zorganizowanych przy wszystkich inspektoratach szkolnych.

Niespodzianka dla kinomanów

„Film Polski” wydał z inicjatywy swych pracowników Terminowy Kalendarz Filmowy na r. 1949. Miłośnicy filmu powitają z radością to wydawnictwo, zawierające liczne podobizny najlepszych aktorów ekranu i fragmenty filmów ostatnich roku.

Bezplatne biblioteki na przedmieściach Łodzi

Sieć nowych bibliotek ogarnie w r. 1949 również dalekie krańce Wielkiej Łodzi. Ogółem powstanie tam 12 punktów bibliotecznych. Zmierzają do tego, by na 10 tysięcy mieszkańców przypadało co najmniej jedna biblioteka publiczna. W okresie sześciu lat planuje się przybudzić Łodzi około 60 takich bibliotek, w tym 20 placówek kulturalnych.

24 tys. zagród wiejskich odbudowano w 1948 r. z kredytów państwowych

Do Min. Odbudowy nadszedł meldunek zakończenia budowy i odbudowy zagród wiejskich w woj. olsztyńskim i gdańskim. W dwu tych okręgach odbudowano 6.480 zagród gospodarskich oraz wybudowano 577 gospodarskich. Zeszłoroczna akcja odbudowy wsi objęła ok. 24.000 zagród których właściciele korzyli się z 100 proc. kredytów państwowych. Dotychczas oddano już do użytku ponad 11 tys. zagród. Pozostałe pomieszczenia wykończone zostaną w okresie bieżącej zimy, t. j. w t. zw. półmarciowym sezonie na wsi.

nowych oraz odbudowa starych pomieszczeń dla szkół. Do tej pory odbudowano 339 domów. Roboty wykonano w 783 budynkach. Szpitale, ośrodki zdrowia oraz ambulatoria otrzymują 51 budynków.

Z KRAJU

stała nowa szkoła przemysłowa CZP Mineralnego zorganizowana przy Zjednoczonych Zakładach Szklarskich. Kształcąca ona będzie przyszłych pracowników przemysłu szklarskiego. Do obecnie otwartych klas, wstępnej i pierwszej, uczęszcza 34 chłopców i 28 dziewcząt.

SETNE PRZEDSZKOLE W BIALOSTOCZCZYNIE

BIAŁYSTOK. W Eiku otwarte zostało w bm. przedszkole Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych. Jest to setne przedszkole zarejestrowane w okręgu białostockim.

ODBUDOWUJE SIĘ PALAC BRANICKICH

BIAŁYSTOK. Prace przy odbudowie palacu Branickich w Białymstoku, który ma stać się „Domem Kultury”, posuwają się stale naprzód. Przygotowano już 19 rysunków kopii wchłochromii oraz 90 rysunków architektury zdobniczej. Prace nad odtworzeniem wnętrza palacu, zwanego „Wersalem Podlaskim” będą kontynuowane również w okresie zimowym.

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORICZNE

POZNAŃ. W Młodzikowie k/Srody (woj. poznański) odkryto przedhistoryczne cmentarzysko. Znalezione tam m. in. kolekcję naczyń glinianych i szereg cennych zabytków z okresu przedhistorycznego. Przedmioty te zostały przekazane do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu.

NOWA SZKOŁA ZAWODOWA

WROCLAW. W Piensku pow. Zgorzleca na Dolnym Śląsku otwarta została nowa szkoła zawodowa.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Dyrekcja — Warszawa, ul. Puławska 29, tel. 402-20. zawiadamia, że z dniem 31.12.1948 r. zostaje zniesiona sprzedaż po cenie zbytu (loco fabryka).

wojskowego”. Wiadomo jednak, że w tym względzie panuje na świecie krafcowa rozbieżność poglądów.

— w KOLONIE AMERYKAŃSKA. Nic jest to jednak jedyna akcja, jaką Min. Odbudowy prowadzi na wsi. Poważnym osiągnięciem jest budowa

— w KOLONIE AMERYKAŃSKA. Nic jest to jednak jedyna akcja, jaką Min. Odbudowy prowadzi na wsi. Poważnym osiągnięciem jest budowa

— w KOLONIE AMERYKAŃSKA. Nic jest to jednak jedyna akcja, jaką Min. Odbudowy prowadzi na wsi. Poważnym osiągnięciem jest budowa

— w KOLONIE AMERYKAŃSKA. Nic jest to jednak jedyna akcja, jaką Min. Odbudowy prowadzi na wsi. Poważnym osiągnięciem jest budowa

500.000 zł. 2 x 200.000 zł. 3 x 300.000 zł. 7 x 100.000 zł. to większe wygrane kolektury I. Dzierżanowski i A. Wolańska Warszawa — Nowy Świat 30 gdzie wszyscy spieszą po szczęśliwe losy I kl. — PKO I-5834.

Z DNIA NA DZIEŃ

Nowe „sankcje” antyeuropejskie

Waszyngtońska „Administracja Współpracy Europejskiej” (ECA), która kierownictwo sprawuje ostawiony Paul Hoffman (znany szerzej ze smutnej podróży po Chinach — w poszukiwaniu straconego „czasu”), rozesała ostatnio do państw marshallowskich w Europie zachodniej „CZARNĄ LISTĘ” TOWARÓW, mających w 1949 r. podlegać zakazowi wywozu do Zw. Radzieckiego i państw Europy wschodniej.

noży przez Amerykanów, robi co może, aby przyczynić się do wzmożenia europejskiej wymiany towarowej.

Nowa „czarna lista” amerykańska, zawierająca wykaz towarów podlegających zakazowi wywozu z Europy zachodniej — zdaniem korespondentów amerykańskich z Londynu — do tarta już do większości rządów kolaborujących z min. Marshalllem (w sprawach sprzecznych z interesami narodów europejskich), budząc wszędzie... KŁOPOTLIWE MILCZENIE!... Gdy milczą adresaci, „żywciznie” również zamilkły gazety i rozgłośnie radiowe, (które w pewnych określonych okolicznościach mają zwyczaj wielbić anglosaską „wolność słowa”). Z lakonicznych informacji, pochodzących od tychże korespondentów amerykańskich, wynika, że owa „czarna lista” dzieli się na dwie części. Pierwsza — zawiera zadziwiająco wierną kopię wykazu tych surowców i towarów, których nie wolno wywozić nie tylko krajom marshallowskim, ale i przemysłowcom amerykańskim z USA. Na odbiór tego rodzaju produkcji — zdaniem mocodawców p. Hoffmana — mają monopol USA. Są to artykuły, które — zgodnie z wyrocznią bonzów imperialistycznych — uznano za towar o charakterze „wyposażenia

ra, pomimo kłód, rzucanych jej pod